

Emilia Malec-Zięba

dr, Wydział Architektury i Sztuk Pięknych,
Krakowska Akademia im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego

PERSONALNE WNĘTRZA

Streszczenie

Cel artykułu jest dwójaki. Główną intencją jest określenie na nowo roli architekta wnętrz jako osoby, która musi umieć odkryć i odpowiedzieć na potrzeby przyszłych użytkowników danej przestrzeni, posiadać więc nie tylko specjalistyczną wiedzę, ale i stosowne umiejętności interpersonalne, by świadomie kreować przestrzeń dla drugiego człowieka. Artykuł ma również na celu zaprezentowanie nowej formuły projektowania wnętrz, która stawia w centrum zainteresowań człowieka, jego potrzeby, poczucie komfortu – zarówno ergonomicznego, jak i psychicznego. Równie ważne zdaje się być emocjonalne traktowanie przestrzeni mieszkalnej jako jedynej w swoim rodzaju wnętrza personalnego. W prezentowanym artykule pragnę odnieść się do powyższych definicji w kontekście własnych doświadczeń projektowych jako architekta wnętrz, prezentując autorską koncepcję personalnych wnętrz wynikającą z wieloletnich obserwacji i analizy relacji architekt wnętrz – klient. Zaprezentowany projekt pokazuje rozwiązania, w których istotnym aspektem było nadanie przestrzeni personalnego charakteru i podkreślenie emocjonalnej relacji pomiędzy wnętrzem a jego mieszkańcem.

Słowa kluczowe: architekt wnętrz, projektowanie wnętrz, proces projektowania, personalne wnętrza, proces komunikacji, relacje interpersonalne, interdyscyplinarność

Personal interiors

Abstract

The goal of the following article is two-fold. It aims to define a new role of an interior designer as a person who is able to discover and respond to needs of future users of residential spaces, who possess not only specialized knowledge but also has interpersonal abilities, who should also create

in a conscious way the space for other people. It also aims to present a new concept of interior designing, putting in the center the human being, his/her needs and sense of comfort both ergonomic and mental. The emotional way of treating one's individual living space as unique personal interior seems important as well. In the article presented below, I would like to relate the above definitions to the context of my own design experiences as an interior designer – to present the author's concept of personal interiors, arising from multiannual observations and analysis of relations between an architect and a client. The design of the presented interiors shows the solutions in which the key aspect was to underline the personal character and the emotional relationship between the interior and its inhabitant.

Key words: interior designer, interior designing, designing process, personal interiors, communication process, interpersonal relations, interdisciplinarity

Wprowadzenie

Architektura wnętrz stanowi obszerną dziedzinę, w której architekci mogą posługiwać się szerokim wachlarzem narzędzi i środków wyrazu – z tego względu mamy współcześnie do czynienia z próbą odczytania na nowo zawodu architekta wnętrz, a nawet z potrzebą ponownego zdefiniowania tej profesji.

Zawód architekta wnętrz pełni coraz ważniejszą rolę społeczną i kulturową, coraz częściej też mówi się o dążeniu do przywrócenia tej branży elitarności, a nawet o jej nowej formule, podkreślając zarazem, że jest to zawód trudny, lecz ciekawy, ważny i wyjątkowy. Współczesny architekt wnętrz niewiele ma wspólnego z artystą, demiurgiem, który decyduje i stwarza, przeciwnie – musi umieć odkryć i odpowiedzieć na potrzeby przyszłych użytkowników projektowanego wnętrza, świadomie kreować przestrzeń dla drugiego człowieka, używać adekwatnych środków kształtowania, tak aby powstający projekt był najwyższej jakości, spełniał oczekiwania, a tym samym nadawał wnętrzu indywidualny charakter. Swoje działania architekt powinien opierać na wiedzy technicznej i praktycznej, wrażliwości estetycznej, wielopłaszczyznowym doświadczeniu, wiedzy psychologicznej, wreszcie – empatii i zrozumieniu.

Współczesny architekt wnętrz może być określony jako organizator przebiegu realizacji projektu, swoim zakresem działania obejmującym zarówno projekt, czyli rozwiązania funkcjonalne, estetyczne, materiałowe, oraz cały cykl realizacyjny, proces komunikacji z inwestorem, mający na celu ustalenie i określenie jego potrzeb. Architekt jest jednocześnie artystą, inżynierem, psychologiem, doradcą, dostawcą i negocjatorem. Architekta można porównać z przewodnikiem – coachem, czyli osobą predysponowaną do tego, aby pomóc: ułatwić codzienne funkcjonowanie, poszerzyć perspektywę i wskazać właściwą drogę do najlepszych rozwiązań. Współpraca z klientem powinna być oparta na wzajemnym zaufaniu i partnerskich relacjach. Współcześnie zawód architekta wnętrz jest bardzo zhumanizowany, odnosi się bowiem zarówno do sfery projektowej – wnętrza użytkowego, jak i do sfery psychologicznej – wnętrza człowieka. Projektowanie wnętrz związane jest ściśle z człowiekiem i jego

potrzebami. W swojej pracy architekt musi często rozstrzygnąć wiele problemów nie tylko projektowych, ale i międzyludzkich – rozwiązywać konflikty, szukać kompromisów, być wsparciem i powiernikiem dla klienta. Ważna jest tu umiejętność słuchania, efektywna komunikacja, a także szczerłość i zdolności interpersonalne. Dla architekta wnętrz niezwykle ważne jest zadowolenie klienta, jego osobista satysfakcja. Zaprojektowane wnętrza powinny oddawać charakter osób, które w nim zamieszkają, zaspokajając nie tylko potrzeby użytkowe, ale i doznania emocjonalne.

Proces projektowy

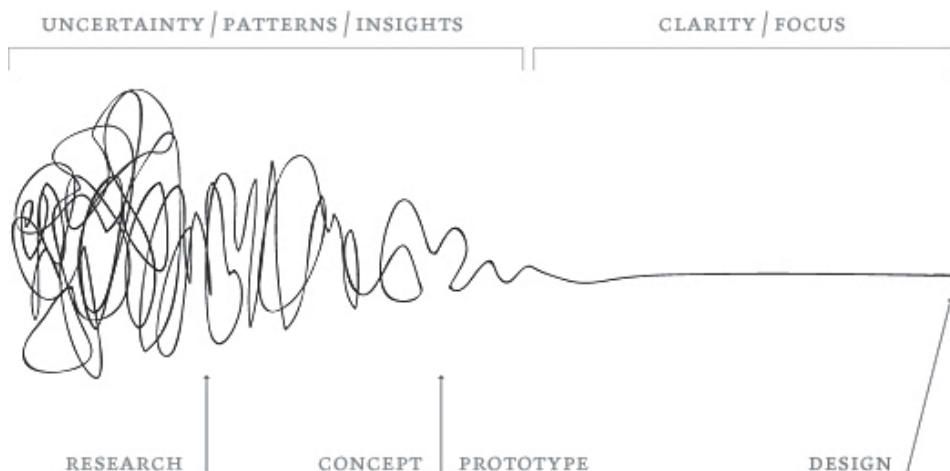
Proces projektowania wnętrz składa się z szeregu następujących po sobie etapów. Pierwszym etapem jest rozpoznanie potrzeb i wymagań przyszłego użytkownika, jego upodobań oraz oczekiwań. Po nim następuje opracowanie, w oparciu o zebrane informacje, koncepcji projektowych wnętrza, wariantów układu funkcjonalnego, propozycji materiałów wykończeniowych, a w dalszym etapie – wizualizacji wnętrza. Ostatnim etapem jest przygotowanie dokumentacji technicznej i rysunków wykonawczych oraz nadzór nad realizacją projektu. W dzisiejszym sposobie projektowania wnętrz znamienne jest interdyscyplinarne i wielowymiarowe podejście; w projektowaniu, oprócz dotychczasowych odniesień do zagadnień sztuki i techniki, coraz więcej zwolenników zyskują sobie nauki behawioralne, w szczególności psychologia.

Jedno, co nie podlega wątpliwości to to, że projektowanie nie jest żadną z dziedzin z osobna, lecz wielowymiarowym połączeniem różnych schematów działania, myślenia i metod należących do każdej z tych dziedzin z osobna. Projektowanie nie jest jednak też zwykłym zsumowaniem poszczególnych dziedzin, ale produktem myślenia interakcyjnego, realizującym się w czasoprzestrzeni mentalnej projektanta. Dzięki temu ten sam projektant, jako ta sama osoba w różnych problemach może odwoływać się do różnych systemów wartości i odniesień. [...] Reasumując można powiedzieć, że współcześnie projektowanie stanowi splot czynności związanych z formułowaniem problemów, podejmowaniem decyzji i implementacją (wdrożeniem) wyprowadzonych kryteriów efektywności do praktyki na podstawie wypracowanych w różnych naukach szczegółowych procedur i metod działania¹.

Projektując, bierzemy pod uwagę nie tylko finalny produkt, jakim jest projekt wnętrza, ale i cały proces, którego zadaniem jest tworzenie estetycznych i funkcjonalnych rozwiązań przeznaczonych dla konkretnego odbiorcy i jego potrzeb. Istnieje wiele modeli procesu projektowania. Jednym z nich jest diagram przygotowany przez Damiena Newmana – *Squiggle* (zawijasy), pozwalający

¹ A. Bańka, *Architektura psychologicznej przestrzeni życia. Behawioralne podstawy projektowania*, Stowarzyszenie Psychologia i Architektura, Poznań 2016, s.14–15. Zob. również: E.T. Hall, *Ukryty wymiar*, tłum. T. Hołówka, Muza SA, Warszawa 2003; *idem*, M.R. Hall, *Czwarty wymiar w architekturze*, tłum. R. Nowakowski, Muza SA, Warszawa 2001.

zrozumieć proces projektowania (il. 1). *The Design Squiggle* to najlepsza ilustracja procesu projektowania jaka istnieje. Ważna w tym procesie jest umiejętność odkrycia potrzeb przyszłego użytkownika wewnątrz (*research*) czy też samo uświadomienie ich istnienia, następnie generowanie rozwiązań (*prototype*), finalnie weryfikacja i realizacja opracowanych pomysłów (*design*).



Il. 1. *Squiggle* Damiena Newmana reprezentujące proces projektowania. Źródło: <http://cargocollective.com/central/The-Design-Squiggle> [dostęp: 24.02.2018].

Proces projektowania to również proces komunikacji. Rozmowa stanowi najważniejszą część projektowania, potrzebną do zbudowania zaufania i odkrycia potrzeb przyszłych użytkowników wewnątrz. Wymiana pomysłów i uwag, szukanie kompromisów, analizowanie rozwiązań czy detali to proces, którego nie da się ominąć lub pokazać na wizualizacji. Proces ten to budowanie szczególnych relacji, to badanie potrzeb oraz szukanie i opracowywanie indywidualnych rozwiązań; to także wymiana informacji, dialog, budowanie relacji międzyludzkich, umiejętność słuchania, empatia. Projektując wewnątrz, mamy obowiązek pamiętać, że przebywanie w nich będzie miało bezpośredni wpływ na nas, na nasze samopoczucie i postrzeganie świata. Projektowanie wewnątrz jest współpracą i budowaniem relacji międzyludzkich. Ze względu na emocjonalne podejście do przestrzeni, w której będziemy funkcjonować, proces projektowy przekształca się zazwyczaj w niezwykle osobiste i szczególne zjawisko, wykształcające bliskie więzi między architektem a inwestorem. Miejsce zamieszkania powinno być dostosowane do potrzeb i sposobu funkcjonowania danego człowieka, powinno współtworzyć jego własny świat, odzwierciedlać osobowość i sprawiać, by czuł się w nim wyjątkowo, lecz aby uzyskać ten efekt, trzeba umieć wsłuchać się w drugiego człowieka, nawiązać z nim emocjonalny kontakt.

Personalne wnętrza

Użytkowana przez człowieka przestrzeń mieszkalna jest przestrzenią nieobojetną, osobową, określaną też jako przestrzeń personalna. Jak pisze Augustyn Bańka, „każda przestrzeń, którą użytkuje człowiek, nigdy nie jest przestrzenią czysto geometryczną, lecz posiada swoje społeczne nacechowanie”².

W swoim artykule *The interior as interiority* Vlad Ionescu nazywa wnętrze zamieszkiwane przez ludzi „wewnętrznością” – *interiority*, ze względu na to, że „wnętrze zawsze było nieodróżnialne od wewnętrznego życia ludzi”³. Uważa, że „refleksje na temat projektowania wnętrz to nie tylko kwestia aranżacji i projektowania mebli, doboru odpowiednich kolorów czy dostosowania przeszłego budynku do nowych wymagań; jest to kwestia budowania scenografii dla naszego subiektywnego życia, naszych wartości, emocji i myśli”⁴.

Tego rodzaju wnętrza – personalne wnętrza – powinno być tak kształtowane, aby stanowiło dla użytkownika jego emanację. W odbiorze takiej przestrzeni ważne są jego walory estetyczne, emocjonalne i symboliczne. Niekoniecznie najistotniejszą rzeczą jest to, aby przestrzeń mieszkalna (dom, mieszkanie) podporządkowane było nakazom funkcjonalności. Równie ważne jest zaspokojenie indywidualnego poczucia piękna, potrzeby komfortu psychicznego oraz spowodowanie, by osoba mająca je użytkować dobrze się w nim czuła.

Niezwykle inspirującą postacią jest Ilse Crawford⁵, nazywana często architektem zmysłów, której poglądy i filozofia projektowania są mi bardzo bliskie. Jej idea projektowania zakłada, że ludzkie potrzeby stanowią centrum wszystkiego, a w samym projektowaniu ważne jest, aby stworzyć takie środowisko, w którym człowiek zwyczajnie czuje się komfortowo i nie chodzi tu tylko o komfort ergonomiczny, lecz również o olbrzymią sferę komfortu psychicznego. W wydanych przez siebie książkach: *Sensual Home*, *Home is Where the Heart Is?* oraz *A Frame for Life*, Crawford pisze o odczuwaniu wnętrz, o ich zmysłowym wymiarze, propagując przy tym holistyczny sposób projektowania, który zyskuje obecnie wielu zwolenników. W swoich projektach, jak sama to określa, zwraca uwagę przede wszystkim na to, jak dane wnętrza będzie użytkowane, jak człowiek będzie się w nim czuł, czy spełni ono jego oczekiwania. W *A Frame for Life* stwierdza, że „słuchanie i empatia są najważniejszymi umiejętnościami projektanta;

² *Ibidem*, s. 69.

³ V. Ionescu, *The Interior as Interiority*, „Palgrave Communications” 2018, vol. 4 (33), s. 2. Tłum. moje – E.M.-Z. Zob. również: A. Kurkowska, *Przestrzeń architektury w kontekście zamieszkiwania*, Wydawnictwo Uczelniane Politechniki Koszalińskiej, Koszalin 2017; J. Pallasmaa, *Oczy skóry: Architektura i zmysły*, tłum. Michał Choptiany, Instytut Architektury, Kraków 2012; E. Rasmussen Steen, *Odczuwanie architektury*, tłum. B. Gadomska, Karakter, Kraków 2015; W. Rybczyński, *Dom. Krótka historia idei*, Marabut, Gdańsk 1996; *idem*, *Jak działa architektura. Przybornik humanisty*, Karakter, Kraków 2014.

⁴ V. Ionescu, *The Interior as Interiority*, *op. cit.*, s. 3.

⁵ Ilse Crawford – brytyjska projektantka wnętrz i przedmiotów, założycielka Elle DecoUK, właścicielka studia projektowego Studioilse, pracownik naukowy. Założycielka Man and Wellbeing Department (Wydział Dobrostanu Człowieka) w ceniowej Design Academy Eindhoven, gdzie studenci są kształceni w duchu projektowania dla poprawy jakości życia.

mamy dwoje oczu, dwoje uszu i jedno usta i powinniśmy używać ich w tych proporcjach (*listening and empathy are important skills for a designer; we have two eyes, two ears and one mouth and we should use them in that proportion*)”⁶.

Crawford uważa, że przyszłością projektowania uwzględniającego humanistyczne podejście powinno być projektowanie przestrzeni i budynków „od strony wewnętrznej do zewnątrz (*from the inside out*)”⁷. Projekt powinien koncentrować się na wszystkich istotnych aspektach: na realizacji oczekiwań i zamierzeń oraz świadomych wyborach już od samego początku realizacji, tak aby powstały projekt „*nie był jedynie czymś co jest powierzchowną, wymyślną dekoracją (needs to be ‘fixed’ with fancy sauce of decoration)*”⁸. Dobry projekt wnętrza, według Crawford, to coś więcej niż tylko sposób, w jaki prezentują się zestawione ze sobą elementy, to swego rodzaju misja polegająca na zmianie tej percepcji, na ukierunkowaniu działań projektowych w stronę ludzkich potrzeb, na uczynieniu życia lepszym, „w końcu, to wewnątrz budynków żyjemy (*after all, inside buildings is where we live*)”⁹.

Ulubione słowo Ilse Crawford: *frame* – rama, struktura – to swego rodzaju podstawa, baza dająca punkt wyjścia do dalszych działań, pozwalająca na dodanie pierwiastka własnej osobowości do wnętrza, na możliwość zmian, na przypadkowość, a także na swobodne dopasowanie się wnętrza do użytkownika.



Il. 2. Wnętrze domu Ilse Crawford. Źródło: I. Crawford, *A Frame for Life*..., op. cit., s. 56.

⁶ I. Crawford, *A Frame for Life: The Designs of Studioilse*, Rizzoli, New York 2014, s. 28. Tłum. moje – E.M.-Z.

⁷ *Ibidem*, s. 29.

⁸ *Ibidem*.

⁹ *Ibidem*, s. 31.

W życiu potrzebujemy wygody, komfortu i przytulności, co Duńczycy określają jako *hygge*¹⁰, obejmując tym mianem osiągnięcie wewnętrznej równowagi, bezpieczeństwa i szczęścia. *Hygge* to sztuka tworzenia miejsc estetycznych, ale i takich, gdzie można poczuć się swobodnie.

Dom urządzony „we właściwy sposób”, w którym meble, dekoracje i cała estetyka wynikają ze wzoru czy modelu uznawanego za odpowiedni, rzadko bywa *hyggeling*. W rzeczywistości *hygge* zależy od tego, ile jest szczerości w przedmiotach, którymi się otaczasz – układ i wystrój domu powinien odzwierciedlać wybory, jakich dokonujesz w swoim codziennym życiu¹¹.

Taka filozofia projektowania bliska jest również moim poglądom.

Projektując wnętrze, często koncentrujemy się jedynie na efekcie wizualnym, zapominając o najważniejszej zasadzie, jaką jest kontekst ludzki, dobre samopoczucie i radość przebywania w domu. Prezentując realizacje projektowe – zwłaszcza te dotyczące wnętrz – należy pokazać nastroj, jaki panuje w danej przestrzeni, nie unikać pewnego rodzaju bałaganu związanego z codziennym funkcjonowaniem, a przede wszystkim należy ukazać człowieka. Nie wolno traktować architektury jako formy bez ludzi ani pokazywać zrealizowanego projektu na kształt kolorowej fotografii z magazynów wnętrzarskich, z idealnym kadrem perfekcyjnie zaaranżowanego miejsca, bez kontekstu funkcjonowania i emocji, bez choćby cienia człowieka.

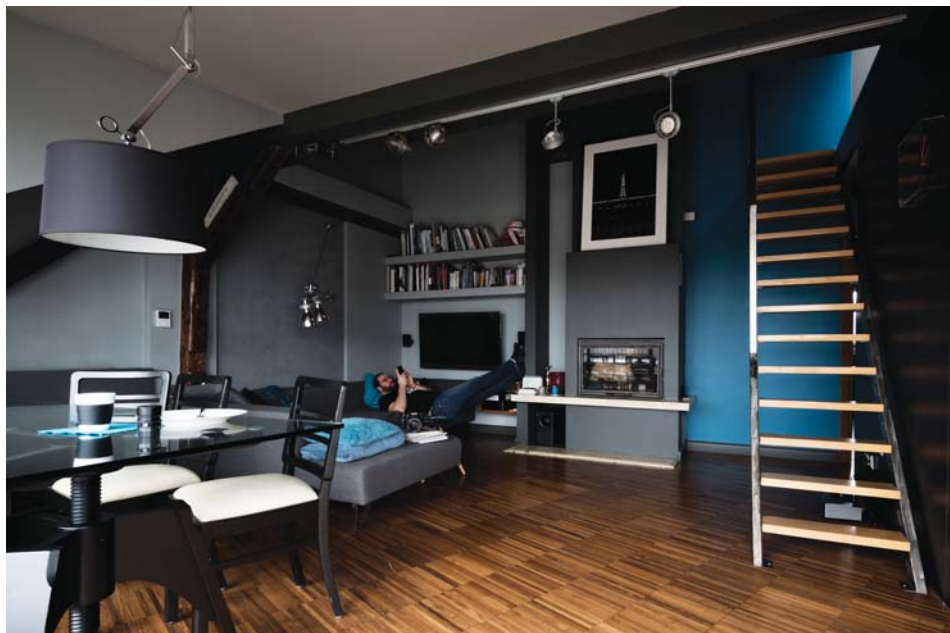
W prezentowanym artykule pragnę odnieść się do postawionej tezy w kontekście własnych doświadczeń projektowych jako architekta wnętrz. Wieloletnie obserwacje i analiza relacji: architekt wnętrz – klient określiły te stosunki jako bardzo szczególne i głębokie. Projektowanie wnętrz, czyjejs osobistej przestrzeni mieszkalnej, to niezwykle intymny i trudny proces, przynoszący w zamian ogromną satysfakcję. W swojej praktyce zawodowej staram się nie tylko spełniać podstawową rolę, jaką jest kształtowanie i tworzenie przestrzeni dla człowieka, ale też szukać spersonalizowanych rozwiązań i budować osobiste relacje. Wnętrze nigdy nie pozostaje bez kontekstu, bez konkretnego użytkownika i jego indywidualnych potrzeb, osobowości czy stosunku do miejsca, w którym przyjdzie mu funkcjonować. Przestrzeń personalna dojrzewa wraz z jego mieszkańcami, obrasta historią i przedmiotami, a samo wnętrze z czasem nabiera niepowtarzalnego klimatu.

¹⁰ Zob. <https://pl.wikipedia.org/wiki/Hygge> [dostęp: 24.02.2018].

¹¹ M. Tourell Soderberg, *Hygge. Duńska sztuka szczęścia*, tłum. O. Siara, Insignis, Kraków 2016, s. 110.

Projekt personalnego wnętrza

Realizacją, która uświadomiła mi, jak szczególną, odpowiedzialną i emocjonalną jest praca architekta wnętrz, był projekt adaptacji poddasza na przestrzeń mieszkalną. Projektowaną przestrzenią było poddasze w kamienicy z końca XIX wieku, znajdującej się przy ul. Krasickiego w Krakowie. Adaptacja pozwoliła na zmianę w konstrukcji dachu, która została podniesiona i otworzona. Powstała w ten sposób duża przeszklona płaszczyzna oraz balkon na całej długości ściany z widokiem na zakole Wisły i Wawel. Projektowane poddasze składało się z holu wejściowego, prowadzącego do pokoju dziennego z antresolą oraz aneksem kuchennym i tarasem, pokoju do pracy, sypialni, łazienki i pomieszczenia gospodarczego. Użytkownikiem tej przestrzeni był młody mężczyzna, fotograf modowy i reklamowy, a zarazem perkusista, pasjonujący się swoim zawodem, otwarty na świat i ludzi, ceniący dobry design, lubiący aktywnie spędzać czas. Zadaniem projektowym było stworzenie charakterystycznego wnętrza o niepowtarzalnym klimacie, w którym funkcja mieszkalna naturalnie łączyłaby się z miejscem pracy. Wnętrze urządzone zostało w nowoczesnej stylistyce nawiązującej do klimatu wnętrz loftowych. Wyeksponowane zostały typowe dla poddaszy drewniane elementy konstrukcyjne dachu, przy jednoczesnym zachowaniu pełnej wysokości tego wnętrza (około 5 m w kamienicy), co dało możliwość dodania antresoli. Dominująca kolorystyka to różne odcienie szarości – aż po czerń – oraz mocny akcent turkusowy, widoczny na ścianach oraz w elementach wyposażenia, przełamane ciepłym odcieniem drewna na podłodze i w elementach więźby dachowej. Powierzchnie matowe zestawiono z błyszczącymi. Nowoczesne meble i wyposażenie połączono z akcentami w stylu retro, prostotę z artystycznym nieładem. Wielość źródeł światła i różnorodne oprawy zastosowane w projekcie pozwoliły na indywidualne tworzenie scen świetlnych we wnętrzu. Poszukiwanie właściwego kształtu, stylu, klimatu wnętrza odbywało się poprzez wymianę uwag i pomysłów, a także dyskusje i szukanie kompromisów, natomiast analizę przykładów zastosowania interesujących rozwiązań we wnętrzach połączono z odwiedzaniem różnych miejsc. Efektem tego dialogu było zbudowanie trwałych relacji opartych na zaufaniu, sympatii i wzajemnym szacunku, co przełożyło się zarówno na dookreślenie i urzeczywistnienie marzeń inwestora, jak i satysfakcję projektową architekta. Wnętrze doskonale odpowiada indywidualności i stylowi życia klienta. Projekt, pomimo upływu wielu lat od realizacji, nadal spełnia swoje założenia, prezentując się ponadczasowo i niebanalnie. Prezentacja projektu wykonana została zgodnie z założeniami koncepcji tworzenia wnętrz personalnych.



Il. 3. Poddasze – pokój dzienny, proj. Emilia Malec-Zięba. Fot. M. Massa Mąsior.



Il. 4. Poddasze – kuchnia, proj. Emilia Malec-Zięba. Fot. M. Massa Mąsior.



Il. 5. Poddasze – pracownia i sypialnia, proj. Emilia Malec-Zięba. Fot. M. Massa Mąsior.



Il. 6. Poddasze – łazienka, proj. Emilia Malec-Zięba. Fot. M. Massa Mąsior.

Inną realizacją wpisującą się w ideę tworzenia spersonalizowanych wnętrz jest, przeprowadzony w ostatnim czasie, projekt apartamentu przy ul. Wawrzyńca, wybudowanego w nowej, prestiżowej inwestycji na krakowskim Kazimierzu. Końcowy efekt współpracy jest konsekwencją wieloletniej więzi i zaufania ze strony inwestora. Ten typ realizacji, oparty na już istniejącej stabilności, jest dla obu stron szczególnie satysfakcjonujący. Projekt miał swój początek jeszcze na etapie budowy obiektu, co przełożyło się na możliwość wprowadzenia zmian w układzie wnętrza, bez konieczności późniejszych przeróbek. Wprowadzone zmiany uporządkowały przestrzeń oraz dostosowały ją do indywidualnych potrzeb przyszłych użytkowników – małżeństwa w sile wieku, o otwartych poglądach, towarzyskich, celebryckich życie. Apartament, skierowany w stronę Wiśły, z widokiem na Stare Podgórze, doskonale wpisał się w potrzeby inwestorów. Proponowany układ funkcjonalny to salon połączony z kuchnią i jadalnią, hol wejściowy, łazienka, gabinet i sypialnia z własną łazienką. Wnętrze zaprojektowane zostało w ponadczasowej, choć nowoczesnej stylistyce, z dodatkiem elementów klasycznych. Minimalistyczne rozwiązania i formy mebli zestawione zostały z elementami o wyrafinowanym detalu. Gładkie lakierowane powierzchnie przełamano miękkimi tapicerowanymi formami, a zastosowane w projekcie materiały – dębowy parkiet układany we francuską jodełkę oraz tafle kamienia i spieków kwarcowych – nadały wnętrzu charakterystyczny klimat. Kolorystyka wnętrza zamyka się w gamie ciepłych szarości z akcentami niebiesko-granatowymi. We wnętrzu ważną rolę pełnią też kompozycje roślinne, a w szczególności obraz utworzony z naturalnych roślin, zawieszony na ścianie w salonie. Apartament został wyposażony w system inteligentnego sterowania światłem i dźwiękiem, aby móc jeszcze lepiej dopasować się do potrzeb użytkowników. Cały przebieg powstawania projektu, jak i nadzoru nad realizacją, odbywał się w ścisłym porozumieniu z inwestorami. W procesie projektowym ważne było dopasowanie się do wymagań i osobowości inwestorów, aby proponowane rozwiązania mogły jak najlepiej spełniać ich potrzeby. Przygotowane propozycje wspólnie omawiano, rozwijano i akceptowano w trakcie licznych spotkań, konsultacji telefonicznych, a nawet w portalach społecznościowych. Zrealizowany projekt okazał się idealnym przykładem satysfakcjonującego dla obu stron dokonania i udanej współpracy opartej na przyjaznych relacjach międzyludzkich. Wnętrze doskonale odpowiada indywidualności i stylowi życia inwestorów.



Il.7. Apartament – pokój dzienny, proj. Emilia Malec-Zięba. Fot. M. Massa Mąsior.



Il. 8. Apartament – hall, proj. Emilia Malec-Zięba. Fot. M. Massa Mąsior.



Il. 9. Apartament – łazienka, proj. Emilia Malec-Zięba. Fot. M. Massa Mąsior.

Podsumowanie

Prezentowany przykład realizacji wnętrza pokazuje rozwiązania, w których istotnym aspektem było nadanie projektowi personalnego charakteru. Proces projektowy w każdej realizacji jest inny, daje nowe doświadczenia i otwiera nowe możliwości. Uczenie się siebie nawzajem, wspólne odkrywanie potrzeb oraz szukanie najlepszych rozwiązań zarówno funkcjonalnych, jak i materiałowych jest niezwykle fascynujące. Współpraca przy projekcie – bo tak rozumiem projektowanie wnętrz – procentuje za każdym razem nowymi kompetencjami, wzbogaca, ale i uczy pokory. Nie zawsze udaje się nawiązać dobry kontakt, lecz kiedy wzajemna synergia staje się możliwa, to jest to najlepszy z możliwych scenariuszy w pracy architekta wnętrz. Praca z człowiekiem i dla człowieka jest kwintesencją projektowania wnętrz. Efekt finalny, to, jak dane wnętrze się prezentuje i jak jest odbierane, w dużej mierze zależy od tego, czy jego użytkownik dobrze się w nim czuje, czy jest ono do niego dopasowane. Wzajemna energia powoduje, że efekt projektu nabiera szczególnej wartości, staje się intymnym dialogiem między wnętrzem i jego użytkownikiem.